



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** O potrzebie zinwentaryzowania i skatalogowania ksiąg miejskich : na marginesie opracowania: *Testamenty z ksiąg sądowych małych miast polskich do 1525 roku (...)*

**Author:** Karol Nabiałek

**Citation style:** Nabiałek Karol. (2020). O potrzebie zinwentaryzowania i skatalogowania ksiąg miejskich : na marginesie opracowania: *Testamenty z ksiąg sądowych małych miast polskich do 1525 roku (...)*. „Średniowiecze Polskie i Powszechne” (T. 12, 2020, s. 344-359), DOI:10.31261/SPiP.2020.16.15



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



*Karol Nabiałek*

 <https://orcid.org/0000-0002-6626-4071>

Instytut Historii, Uniwersytet Śląski w Katowicach

## **O potrzebie zinwentaryzowania i skatalogowania ksiąg miejskich**

**Na marginesie opracowania: *Testamenty z ksiąg sądowych  
małych miast polskich do 1525 roku.***

**Oprac. Agnieszka Bartoszewicz, Krzysztof Mrozowski, Maciej  
Radomski, Katarzyna Warda. Red. Agnieszka Bartoszewicz.  
Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Semper, 2017, ss. 184.**

Katalog *Testamenty z ksiąg sądowych małych miast polskich do 1525 roku*, opracowany przez zespół pod kierunkiem Agnieszki Bartoszewicz i wydany w 2017 roku, powstał w związku z realizacją projektu, którego celem miało być zebranie zeznań ostatniej woli z ksiąg miejskich z terenu Rzeczypospolitej przedrozbiorowej<sup>1</sup>. Całe przedsięwzięcie niewątpliwie ma dużą wartość ze względu na zgromadzenie informacji o jednolitym typie źródeł, a przy tym związanym ściśle z księgami wpisów kancelarii miejskich. Są tu zatem podjęte jednocześnie dwie ważne sprawy.

O znaczeniu testamentów dla badań nie trzeba przekonywać. Jako wszechstronne źródła historyczne zostały dawno dostrzeżone przez naukowców i nie

---

<sup>1</sup> Chodzi o projekt naukowy pt. „Katalogi testamentów mieszkańców miast z terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1795 roku”, realizowany w latach 2013–2018 pod kierunkiem Urszuli Augustyńskiej. Jego efektem było wydanie w serii pod tym samym tytułem siedmiu tomów katalogów testamentów oraz zintegrowanego indeksu dla całej serii w postaci odrębnego woluminu (jako tom 8.). Katalog opracowany pod redakcją A. Bartoszewicz stanowi tom 5. serii. Dotychczas opublikowane zostały dwie recenzje tego wydawnictwa. Dla całej serii — Łukasza GOŁASZEWSKIEGO (CP-H 2019, T. 71, z. 2, s. 335–349), oraz dla T. 1–7 — Pawła KLINTA (Prz. Hist. 2018, T. 109, z. 3, s. 503–517).

będzie przesady w stwierdzeniu, że od dawna chętnie były wykorzystywane w różnorodnych opracowaniach. W Polskiej historiografii największym zainteresowaniem cieszyły się dotąd zeznania ostatniej woli z epoki nowożytnej<sup>2</sup>. Wyróżnia się cztery główne obszary tematyczne, w badaniach nad którymi wykorzystywano testamenty: uwarunkowania prawne tych źródeł, religijność, związki rodzinne, życie codzienne i kultura materialna<sup>3</sup>. W ostatnich latach (zwłaszcza w XXI wieku) można zaobserwować nawet zwiększone zainteresowanie testamentami. Dotyczy to zarówno analizy oraz wykorzystywania treści tych źródeł, jak i ich opracowań edytorskich. Obiektem badań stały się zresztą zeznania ostatniej woli wszystkich stanów społecznych, ale z przewagą mieszczaństwa<sup>4</sup>. Seria katalogów zbierających testamenty oblatowane w aktach miejskich, a więc głównie mieszczańskie, stanowi niejako potwierdzenie popularności tej tematyki.

Pod względem metody badawczej i formy wydawniczej katalog opracowany pod redakcją A. Bartoszewicz nie różni się wyraźnie od pozostałych tomów tej serii. Zostały tam zestawione w postaci krótkich not poszczególne odnalezione testamenty. O odmienności tego opracowania decyduje jego zasięg terytorialny. Autorzy zebrali tu informacje o testamentach z miast z terenu Królestwa Polskiego, a nie z konkretnego ośrodka lub regionu, jak w pozostałych tomach. Wypada jednak zauważyć, że nie uwzględniono całego obszaru, który był w granicach państwa w badanym okresie. Po pierwsze, autorzy zajęli się miastami pozostającymi do dziś na terenie Polski — o czym jednak niestety nie poinformowali we Wstępie<sup>5</sup>. Po drugie, kwerendy zostały ograniczone do miejscowości, które należały do Królestwa Polskiego przed zawarciem II pokoju toruńskiego w 1466 roku. W ten sposób świadomie wyłączono z opracowania miasta Prus Królewskich. Przyjęta cezura jest jednak sztuczna, skoro cały tom zamknięto na 1525 roku. Zawężenie terytorialne można było uzasadnić inaczej — wykazując przede wszystkim różnicę między zakresem kultury prawnej i specyfiką ustrojową ośrodków z obszaru państwa krzyżackiego a tych z rdzennych ziem polskich.

Cezury czasowe katalogu wskazane przez wydawców są dwójakiego rodzaju. Dolna granica jest naturalna i wynika ze stanu zachowania źródeł,

<sup>2</sup> Literatura dotycząca testamentów została omówiona we wstępach do katalogów testamentów, a w szczególności bardzo dokładnie przedstawił stan badań nad testamentami Jakub WYSMULEK: *Testamenty mieszczan krakowskich (XIV—XV wiek)*. Warszawa 2015, s. 23—32; TENŻE: *Wstęp. W: Katalog testamentów z krakowskich ksiąg miejskich do 1550 roku*. Oprac. J. WYSMULEK. Warszawa 2017, s. 15—20.

<sup>3</sup> J. WYSMULEK: *Wstęp...*, s. 15.

<sup>4</sup> Tamże, s. 16—20. W ostatniej dekadzie ukazało się kilkanaście artykułów naukowych poświęconych testamentom i ich znaczeniu jako źródła historycznego. Zostały one opublikowane w dwóch monograficznych zeszytach „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”: 2011, R. 59, nr 3—4; 2013, R. 61, nr 2.

<sup>5</sup> Zwrócił na to uwagę w recenzji Ł. GOŁASZEWSKI (CP-H 2019, T. 71, z. 2, s. 342).

tj. najstarszej wzmianki o testamencie (Kazimierz — 1371 rok); górna — 1525 rok, choć jest umowna, to jednocześnie w pełni uzasadniona. Wynika ona z oceny możliwości realizacji zadania. Wyznaczając ją, A. Bartoszewicz, mająca ogromne doświadczenie w pracy ze źródłami miejskimi, kierowała się praktycznymi względami badawczymi: „Koniec lat dwudziestych XVI wieku, a zwłaszcza lata trzydzieste i czterdzieste tego stulecia, przynoszą dynamiczny wzrost produkcji piśmiennej w miastach. Jest to okres swego rodzaju przełomu, jeśli chodzi o sposób wytwarzania, użytkowania i przechowywania akt oraz dokumentów. Rejestrowanie, opracowanie i analiza materiału źródłowego powstałego w tym okresie stanowią odrębne zagadnienie i kolejne zadanie badawcze, które, miejmy nadzieję, doczeka się realizacji w przewidywalnej przyszłości” (Wstęp, s. 8). Należy nie tylko zgodzić się z takim uzasadnieniem, ale wypada jeszcze dodać, że przedłużenie kwerend o 20 lat w stosunku do tradycyjnie przyjmowanej daty kończącej średniowiecze zasługuje na duże uznanie. Dzieje polityczne nie przekładają się w prosty sposób na sytuację społeczną, gospodarczą oraz na zmiany w zakresie prawa i kultury. Zwłaszcza te ostatnie zjawiska dokonywały się ewolucyjnie, a poza tym różnie w zależności od uwarunkowań danego ośrodka miejskiego. Podjęcie trudnej kwerendy w szesnastowiecznych księgach miejskich jest bardzo cenną inicjatywą.

Kolejnym kryterium doboru zastosowanym w katalogu jest wskazanie wielkości ośrodka. Przedmiotem opracowania są miasta „małe”, a za takie autorzy uznali miasta II, III i IV kategorii podatkowej według klasyfikacji ustalonej przez Henryka Samsonowicza. W praktyce więc, z wyjątkiem trzech miast największych: Krakowa, Poznania i Lwowa (stały się one bowiem przedmiotem osobnych opracowań<sup>6</sup>), oraz Starej i Nowej Warszawy, dla których katalog testamentów został opracowany wcześniej<sup>7</sup>, w tomie miały zostać uwzględnione wszystkie miasta polskie (pozostające w obecnych granicach państwa), dla których zachowały się księgi miejskie sprzed 1526 roku. W ten sposób zgromadzono jednocześnie informacje o najstarszych zachowanych księgach miejskich tych ośrodków — o czym dalej. Autorzy słusznie zrezygnowali z podziału miast na średnie i mniejsze, podkreślając, że „przebieg procesów recepcji instytucji testamentu nie zależał bowiem od wielkości danego

<sup>6</sup> *Testamenty mieszkańców lwowskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku. Katalog.* Oprac. O. WINNYCZENKO. Warszawa 2017; *Katalog testamentów z krakowskich ksiąg miejskich...* — zob. przyp. 2; *Katalog testamentów poznańskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku.* Oprac. A. KARPIŃSKI. Warszawa 2017 (Katalogi testamentów mieszkańców miast z terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1795 roku, T. 4, 6, 7).

<sup>7</sup> *Testamenty mieszczan warszawskich od XV do końca XVII wieku. Katalog.* Oprac. A. BARTOSZEWICZ, A. KARPIŃSKI, K. WARDA. Warszawa 2010. Katalog jest efektem prac Zespołu Historii Kultury Staropolskiej Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego nad projektem badawczym „Testament jako źródło historyczne”.

ośrodka, ale przede wszystkim od poziomu kultury pisma jego mieszkańców” (Wstęp, s. 7). Prezentując testamenty poszczególnych, zestawionych alfabetycznie miast, zaznaczyli za to ich kategorie podatkowe, co miało wyłącznie charakter informacyjny, a nie metodologiczny.

Ostatnim wreszcie elementem, do którego zawężono opracowanie, jest zakres merytoryczny prowadzonych kwerend, ograniczony wyłącznie do ksiąg będących wytworami kancelarii miejskich. Wbrew tytułowi nie chodzi tu wyłącznie o „księgi sądowe”. Z zestawienia sporządzonego przez autorów wynika wyraźnie, że kwerendą objęto różne serie miejskich ksiąg wpisów. Tylko część akt miała charakter ściśle sądowy. Pojęcie „księga sądowa” jest, jak sądzę, niewłaściwe na określenie dokumentacji kancelaryjnej miast. Odnosić się powinno chyba tylko do pewnej kategorii miejskich ksiąg wpisów — przede wszystkim do ksiąg redagowanych przez sąd ławniczy, względnie pewnej grupy akt prowadzonych przez radę lub przez połączony sąd miejski. Część ksiąg zawierała wpisy spraw niespornych, a także wpisy administracyjne i rachunkowe. Dotyczyło to zwłaszcza dokumentacji czynności rady miejskiej<sup>8</sup>. Z pewnością charakter akt sądowych nie miały księgi rachunkowe, a te przecież wykorzystano w opracowaniu (Lelów, Przemyśl). Ponadto w wypadku dwóch miast (Jarosław, Przemyśl) zostały spożytkowane też księgi testamentów.

W sumie autorzy odnaleźli i zamieścili w katalogu 573 wpisy, które uznali za odrębne testamenty, z okresu do 1525 roku. Nie jest to więc liczba duża. W samym tylko Krakowie od początku XIV wieku do 1525 roku Jakub Wyśmulek odnalazł 986 testamentów<sup>9</sup>. Mimo wszystko jest to rezultat znaczący,

<sup>8</sup> Termin „księgi sądowe” wobec różnych serii ksiąg miejskich zastosował również Henryk SAMSONOWICZ: *Średniowieczne księgi sądowe małych miast w Polsce. W: Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*. Poznań 1997, s. 477—484. Propozycję nowej klasyfikacji przedstawił niedawno Janusz Tandecki, dzieląc księgi miejskie na trzy podstawowe grupy rzeczowe: 1) ogólne księgi radzieckie, 2) księgi administracyjno-finansowe i 3) księgi sądowe. Historyk ten zatem tylko część ksiąg miejskich zaliczył do sądowych (J. TANDECKI: *Dokumenty i kancelarie miejskie. W: Dyplomatyka staropolska*. Red. T. JUREK. Warszawa 2015, s. 424 i n.). Jeszcze inną linię podziału zaproponował M. Grulkowski, klasyfikując księgi miejskie ze względu na zawartość tematyczną, tj. treść wpisów, na: księgi szczegółowe, księgi mieszane i księgi złożone (M. GRULKOWSKI: *Definicja i klasyfikacja ksiąg miejskich. Księgi w kancelariach miast obszaru Hanzy. W: Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*. Red. A. JAWORSKA, R. JOP. Warszawa 2013, s. 134—144). Z kolei Janusz Łosowski dzielił produkcję aktową w miastach w zależności od instytucji, której stanowiła ona dokumentację, na księgi rady i księgi wójtowsko-ławnicze (sądowe). Dopiero w tych ramach wyróżniał poszczególne serie rzeczowe (J. ŁOSOWSKI: *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*. Lublin 1997, s. 75—80).

<sup>9</sup> *Katalog testamentów z krakowskich ksiąg miejskich...*, nr 1—986. Najstarszy odnaleziony i skatalogowany testament — z 1303 r. — nie był wpisany do księgi miejskiej, lecz miał postać samoistnego dokumentu, zachowanego w oryginale.

zwłaszcza jeżeli się zważy, że w wypadku większości z zestawionych wpisów jest to pierwsza wzmianka o nich w literaturze naukowej. Warto zauważyć, że liczba testamentów odnalezionych dla poszczególnych miast nie jest proporcjonalna. Zdecydowanie najwięcej stwierdzono ich w Kazimierzu — łącznie 118 osobnych testamentów (przy tym niektóre z nich były powtarzane), co stanowi ponad 1/5 wszystkich not katalogowych. Stosunkowo dużo zeznań ostatniej woli zarejestrowano również w kilku innych miastach: Przeworsk — 71, Nowy Sącz — 50, Przemyśl — 49, Szadek — 42, Kleparz — 39. Nasuwa się pytanie: czy to skutek dobrze zachowanego archiwum miejskiego, czy też kompletności kwerendy? Przyczyny zapewne nie są jednoznaczne — czasami to bardzo dobry stan zachowania dokumentacji (Kazimierz, Przemyśl, Przeworsk), w innych wypadkach wynika to z poziomu działalności kancelarii, a może także jest to sprawa przypadku, jak w Szadku, gdzie stosunkowo dużo tych dokumentów (42 wpisy) pochodzi z jednej księgi miejskiej i to tylko do 1502 roku.

Wydaje się, że liczba testamentów zarejestrowanych w katalogu mogłaby być znacznie większa. Ze wstępu wynika, że szczegółowym kryterium doboru materiału, a więc czynnikiem decydującym o włączeniu danego wpisu do katalogu testamentów, było użycie w jego treści określenia *testamentum*, *ultima voluntas* (Wstęp, s. 18) oraz sformułowania *testamentaliter* (Wstęp, s. 19). Jak zauważa A. Bartoszewicz, „efektem konsekwentnego rejestrowania wszystkich wpisów posiadających w nagłówkach określenie »testament« jest odnotowanie w katalogu kilku notek, które nie mają w istocie charakteru testamentów (choć są tak zatytułowane przez pisarza księgi)” (Wstęp, s. 20). Autorzy postanowili za to nie uwzględniać „zapisek typu *reformatio*, czyli wzajemnych zapisów małżonków na wypadek śmierci, wyłączających z dziedziczenia krewnych”, oraz pojedynczych legatów pobożnych i „wszelkiego rodzaju darowizn czynionych *inter vivos*” (Wstęp, s. 17).

Przyjęte kryteria szczegółowe są oczywiście dyskusyjne. Kwerendy zawężono w istocie sztucznie, uzależniając te wpisy nie od ich treści i charakteru prawnego, ale od terminologii stosowanej wobec nich w kancelarii. O ile wypada się zgodzić, że oprawy małżeńskie nie miały charakteru zapisu testamentowego, o tyle w wypadku legatów dla instytucji kościelnych czy też na rzecz osób świeckich trudno wskazać zasadniczą ich odmienność od zeznania ostatniej woli, może oprócz zastosowanej terminologii i szaty słownej (w tego typu wpisach termin wejścia w życie zapisu po śmierci donatora-testatora często zamiast wprost był określany metaforycznie). Zresztą lektura katalogu przekonuje, że autorzy jednak uwzględnili zapisy wzajemne małżonków (np. Katalog, nr 80, 86, 87, 88, 94 i inne) i to nie tylko te, w których pojawia się określenie „ostatnia wola” i „testament”.

Warto byłoby także odnotować wpisy nieposiadające wprawdzie wymienionych przez autorów cech, ale w których zastosowano czasowniki wskazu-



jące na testamentowy charakter zapisu, w szczególności *legare*<sup>10</sup>, względnie *delegare*, a czasem też *assignare*, zwłaszcza jeżeli przedmiot nadania miał być przekazany po śmierci darczyńcy. Największe zastrzeżenie dotyczy jednak świadomego nieuwzględnienia w katalogu informacji o testamentach, których tekst się wprawdzie nie zachował, ale odnotowane zostały one w późniejszych wzmiankach będących konsekwencją zapisu testamentowego, takich jak np. rozliczenia, rachunki, spory, wyroki itp. (Wstęp, s. 20). Zarejestrowanie ich byłoby ważne dla poszerzenia listy zeznań ostatniej woli, a więc samej praktyki ich stosowania. Z treści wielu późniejszych wtórnych wpisów niewątpliwie można zrekonstruować podstawowe informacje dotyczące oryginalnego testamentu, a zatem dane o: testatorze, treści dyspozycji (przynajmniej częściowej), dacie, a nawet o formie przekazu<sup>11</sup>. Czasami informacje późniejsze dostarczają więcej szczegółów dotyczących treści testamentu niż bardzo lakoniczne wpisy, które teoretycznie zawierają *stricte* zeznanie ostatniej woli. Cenne byłyby też informacje (o ile się zachowały z tego okresu) o zamkniętych (tj. zapieczętowanych) testamentach złożonych sądowi ławniczemu w depozyt. Taka praktyka była stosowana na pewno w Krakowie<sup>12</sup>, a mogła ona mieć miejsce także w mniejszych miastach. Jak się wydaje, przykładem takiego depozytu może być wpis w aktach miejskich Proszowic z 1436 roku, w którym jest

<sup>10</sup> Ścisły związek czasownika *lego*, *legare* z zapisem testamentowym jest widoczny na przykładzie wpisów w księgach ławniczych Starej Warszawy XV—XVI w., co możemy prześledzić dzięki szczegółowemu indeksowi rzeczowemu. Zob. *Księgi ławnicze starej Warszawy z lat 1453—1535*. Red. nauk. A. BARTOSZEWICZ. Warszawa 2020, s. 1090 (hasło: *legacio*, *legare*). Zob. też *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*. T. 5, z. 9. Wrocław 1983, kol. 1326—1327.

<sup>11</sup> Takie poszerzenie kwereń zastosował J. Wymulek w odniesieniu do katalogu testamentów Krakowa w materiale z XIV w. (do lat 90.). Jak stwierdził ten autor: „[...] w katalogu odnotowano również zapisy źródłowe dotyczące realizacji postanowień testamentarnych lub sporów wynikłych z ich powodu, niezawierające pełnej treści oryginalnego testamentu. Decyzja o uwzględnieniu tych zapisów wiąże się z dążeniem do odnotowania świadectw najwcześniejszego okresu kształtowania się praktyki testamentarnej w Krakowie” (J. WYSMULEK: *Wstęp...*, s. 22). Dodajmy, że w wypadku Krakowa zachowały się niemal kompletne serie ksiąg radzieckich i ławniczych, a ponadto od XV w. była prowadzona oddzielna seria dla testamentów. W wypadku miast mniejszych, posiadających znacznie mniejszą spuściznę aktową, wzmianki o testamentach byłyby jeszcze cenniejsze i to dla całego opracowywanego okresu.

<sup>12</sup> O praktyce składania zamkniętych testamentów, zostawianych wybranym wykonawcom do otwarcia przed radą lub ławą po śmierci testatora oraz składanych bezpośrednio do sądu ławniczego, pisze J. WYSMULEK: *Testamenty mieszczan krakowskich...*, s. 91; TENŻE: *Wstęp...*, s. 22. W katalogu testamentów jednak zrezygnował z uwzględniania tych informacji. Depozyty testamentów mieszczanskich są odnotowane i w późniejszych księgach ławniczych Krakowa. We wpisach tych zaznaczano, że osoba deponująca testament zastrzegła sobie, dopóki będzie żyć, prawo do zabrania, zmiany lub unieważnienia tegoż testamentu. Wycofywanie testamentów z depozytu sądowego bywało faktem — np. kupiec krakowski Jan Mulinowicz wycofał w grudniu 1649 r. testament złożony do depozytu w sierpniu tego roku (ANKr, 29/330: Akta miasta Krakowa, seria: 1.1.1. Inscriptioes, sygnatura 37, s. 1473, 1519).

mowa o złożeniu na ręce rajcy dyspozycji testamentowej przez duchownego, z zastrzeżeniem jej realizacji w wypadku śmierci deponenta<sup>13</sup>.

Ponieważ kryterium podstawowym w doborze materiału źródłowego jest wpis w księdze miejskiej, stąd w katalogu znalazły się nie tylko testamenty mieszczańskie, ale również oświadczenia *ultima voluntatis* innych stanów: szlachty (Wstęp, s. 27; Katalog, nr 121, 123, 163, 280), duchowieństwa (Katalog, nr 168, 218, 222, 224, 312, 382, 397, 401, 489, 515, 517, 542) i kmieci (Katalog, nr 276, 363, 402). W głównej mierze były to jednak testamenty mieszczan, a w dodatku najczęściej z ośrodka, którego dotyczyła księga. Warto przypomnieć, że powodem przedkładania do oblaty dokumentów przez osoby z innych stanów w aktach kancelarii miejskich było permanentne działanie urzędów radzieckich w miastach<sup>14</sup>.

Zawartość poszczególnych not katalogowych (zunifikowanych dla całej serii katalogów testamentów) jest lakoniczna. Składają się na nie następujące elementy: data sporządzenia testamentu, informacje o testatorze, forma przekazu (wpis na podstawie zeznania testatora lub za pośrednictwem pełnomocnika, czasami kopia testamentu sporządzonego pierwotnie jako osobny dokument), aktualna sygnatura księgi, w której wpisano testament, język sporządzenia testamentu, informacja o edycji; w formie przypisów do danej noty katalogowej umieszczono różne uzupełnienia i uwagi: wątpliwości w datowaniu testamentów, informacje na temat późniejszych losów testamentu (rozliczenia, spory o treść, próby unieważnienia, ponowne zeznanie testamentu) — jeżeli udało się odnaleźć w księgach wzmianki na ten temat — a ponadto informacje o okolicznościach zeznania testamentu i jego późniejszych losach (zapis przed wyruszeniem na pielgrzymkę, zapis wzajemny dwójki testatorów — zwłaszcza małżonków, uwagi techniczne i redakcyjne dotyczące rękopisów — m.in. o skasowaniu wpisu, o uzupełnieniach i dopiskach, o ponownym zeznaniu testamentu). Ten ostatni element opisu występuje tylko w uzasadnionych wypadkach — np. w nr 19 (Bochnia) w przypisie znalazła się informacja o skasowaniu części wstępnej testamentu, a następnie o jej powtórzeniu; w nr 4 (Chrzanów) podano, że jest to wspólny testament i przytoczono nagłówek wpisu; w nr 99 (Kazimierz) dodano komentarz, że jest to umowa dotycząca dożywocia z zapisami na rzecz kościoła, a w nr 215 (Kleparz) dodano informację o późniejszym wpisie dotyczącym egzekucji testamentu.

<sup>13</sup> W całym wpisie nie pada żadne ze sformułowań *testamentum* czy *ultima voluntas*; jest tylko mowa o dysponowaniu na różne cele pieniędzmi zabezpieczonymi na dobrach osoby oddającej oświadczenie w opiekę (*tutoria*). O tym, że chodziło o zeznanie ostatniej woli, świadczą jednoznacznie rachunki, z rozliczenia tego zapisu zatytułowane: *exposita istius testamenti*. Por. ANKr, 29/121: *Variae civitates et villae*, sygn. 281, s. 357.

<sup>14</sup> H. SAMSONOWICZ: *Samorząd miast Polski średniowiecznej. W: Polskie tradycje samorządowe a heraldyka*. Red. P. DYMMEŁ. Lublin 1992, s. 19—20.



Ważnym uzupełnieniem wydawnictwa są indeksy: rzeczowy, geograficzny i osobowy, opracowane przez Katarzynę Wardę. Zostały one włączone również do zintegrowanego indeksu wydanego w osobnym tomie dla całej serii katalogów testamentów; stanowiąc niejako zwieńczenie projektu naukowego opracowanego pod kierunkiem Urszuli Augustyniak<sup>15</sup>.

Poczynione uwagi na temat katalogu testamentów stanowią sposobność do podniesienia po raz kolejny problemu inwentaryzacji zachowanych ksiąg miejskich z terenu ziem polskich. W moim przekonaniu prezentowane opracowanie jest ważne nie tylko, a może nawet nie przede wszystkim, z powodu udostępnienia nauce zeznań ostatniej woli mieszczan. W publikacji podjęty został trud zebrania testamentów wpisanych do spuścizny kancelaryjnej mniejszych miast polskich z okresu średniowiecza. Jest to więc próba zgromadzenia informacji o zawartości ksiąg miejskich, choć ograniczona do jednego typu wpisów. W ten oto sposób powstało jednocześnie zestawienie najstarszych zachowanych ksiąg wpisów mniejszych ośrodków miejskich. Podkreślić należy, że kwerenda objęła więcej jednostek archiwalnych, niżby to wynikało z samych rezultatów poszukiwań. Choć nie można w tym wypadku mówić o pełnym inwentarzu, zwłaszcza że informacje o księgach są ogólne, to jednak wykaz zamieszczony we wstępie do publikacji należy uznać za najbardziej kompletne zestawienie z dotąd sporządzonych (Wstęp, s. 9—17)<sup>16</sup>. Warto przytoczyć tu stwierdzenie A. Bartoszewicz, że katalog ten „sumuje informacje o materiale źródłowym, który tylko w niewielkim stopniu był dotychczas przedmiotem zainteresowania badaczy” (Wstęp, s. 26). Uwaga ta wprawdzie odnosi się do testamentów, ale można ją rozszerzyć, gdyż w opracowaniu zebrano informacje na temat zachowanych ksiąg miejskich średnich i mniejszych miast z terenu Królestwa Polskiego.

Z wstępu dowiadujemy się, że „kwerendą zostało objętych ponad 100 ksiąg miejskich z 42 ośrodków” (s. 8). Ściślej — było to 106 ksiąg od 2. poł. XIV wieku (najstarsze dla Kazimierza z wpisami od 1369 roku) do 1525 roku, a w wypadku części rękopisów obejmujące wpisy do 2. poł. XVI wieku, a nawet do XVII—XVIII wieku (najpóźniejsze wpisy w księdze ławniczej Jawornika są z 1784 roku). Powodem tak szerokiej kwerendy był fakt, że testamenty wpisywano w różnych rodzajach i seriach ksiąg miejskich. Pewien mankament

<sup>15</sup> *Katalogi testamentów mieszkańców miast z terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1795 roku*. T. 8: *Indeksy*. Warszawa 2019.

<sup>16</sup> Dotychczas największa grupa ksiąg miejskich zestawiona została w pracach A. Bartoszewicz: *Czas w małych miastach. Studium z dziejów kultury umysłowej późnośredniowiecznej Polski*. Warszawa—Pułtusk 2003, s. 17—24; TAŻ: *Piśmienność mieszczańska w średniowiecznej Polsce*. Warszawa 2012, s. 14—21; TAŻ: *Urban Literacy in Late Medieval Poland*. Turnhout 2017 (*Utrecht studies in medieval literacy*, 39), s. 7—19, 419—423. Liczba rękopisów miejskich ksiąg wpisów wykorzystanych przez A. Bartoszewicz jest znacznie większa niż w odrębnym artykule H. Samsonowicza poświęconym tej problematyce: H. Samsonowicz: *Średniowieczne księgi sądowe małych miast...*, s. 477—484.

w tabelarycznym zestawieniu ksiąg, w których autorzy odnaleźli testamenty, stanowi podawanie przez nich nie rzeczywistej datacji wpisów, lecz danych z inwentarzy archiwalnych. Biorąc pod uwagę, że wszystkie księgi musiały zostać przejrzane w trakcie kwerend, jest to zaskakujące. Autorzy mieli prawo podać w wykazach rzeczywiste, a nie inwentarzowe dane. Jak bardzo daty te bywają nieprecyzyjne, pokazują przykłady Proszowic, Radziejowa oraz Lelowa. Najstarsza księga miejska Proszowic (sygn. 166) zawiera wpisy do 1456 roku, a nie do 1452 roku, jak podano w katalogu (Wstęp, s. 14). Podobne rozbieżności dotyczą księgi ławniczej tego miasta (sygn. 167), która kończy się na 1509, a nie na 1512 roku. Fragment księgi radzieckiej Lelowa (rachunkowej), który autorzy cytują, zawiera wpisy nie tyle z przedziału 1477—1486 (Wstęp, s. 12), ile właściwie z lat 1477—1479, 1486, 1493. Z kolei datację księgi radzieckiej Radziejowa w tabeli autorzy określili na lata 1452—1521, a dopiero w przypisie sprecyzowali, że w rzeczywistości w księdze są zapiski od lat 20. XV wieku do 1551 roku (Wstęp, s. 16)<sup>17</sup>. Z pewnością przypadków rozbieżności czasowych między zawartością ksiąg podawanych według inwentarzy archiwalnych a stanem faktycznym jest więcej, ale ich stwierdzenie wymaga autopsji oryginałów.

Przy obecnym stanie rozpoznania zasobu ksiąg miejskich w Polsce, w tym także średniowiecznych, wszelkie kwerendy tematyczne są obciążone dość sporym prawdopodobieństwem pominięcia informacji. Problem ten można dość adekwatnie zobrazować na przykładzie małopolskich Proszowic (województwo krakowskie). Choć autorzy opracowania wykorzystali wszystkie średniowieczne księgi tego miasta, to jednak ze względu na formę fizyczną rękopisów (luźne składki, po części rozproszone) nie dotarli do całej spuścizny aktowej. Ściślej — chodzi o fragment najstarszej księgi miejskiej, obejmujący wpisy z lat 1435—1436, 1437, 1439, gdzie znajduje się wzmianka o testamencie duchownego z 1436 roku, o którym tu już wcześniej wspomniano, przekazany radzie do wpisu przez jego opiekuna i wykonawcę — rajcę Tosza. Ponadto na kartach tych wpisano rachunki dotyczące rozliczenia owego legatu testamentowego z lat 1438—1439, a zapewne też z 1440 roku<sup>18</sup>.

Z najstarszej księgi miejskiej Proszowic<sup>19</sup> w katalogu został zarejestrowany tylko jeden testament — z 1418 roku (Katalog, nr 347)<sup>20</sup>. Dopiero poznanie pełnej zawartości tego rękopisu, który ma postać luźnych składek bez oprawy,

<sup>17</sup> Datowanie wpisów przyjęto według ustaleń K. WARDY: *Małomiasteczkowy locus scribendi w późnym średniowieczu. Przykład Radziejowa*. W: *Loca scribendi. Miejsca i środowiska tworzące kulturę pisma w dawnej Rzeczypospolitej w XV—XVIII stulecia*. Red. A. ADAMSKA, A. BARTOSZEWICZ, M. PTASZYŃSKI. Warszawa 2017, s. 64.

<sup>18</sup> ANKr, 29/121: *Varie civitates et villae*, sygn. 281 (dawniej sygn. IT 277), s. 357—358.

<sup>19</sup> ANKr, 29/121: *Variae civitates et villae*, sygn. 166 (dawniej IT 230aa).

<sup>20</sup> W katalogu jest błąd w nazwisku testatorki Katarzyny — „Morawska” zamiast „Morawka”.

daje szansę na wychwycenie wszystkich wpisów tematycznych. Okazuje się, że w księdze tej można odnaleźć jeszcze wzmianki o siedmiu innych testamentach:

- 1422 rok — testament Święcha Grobka, zeznany przed rajcą i ławnikami na łożu śmierci (*sedendo in lecta*)<sup>21</sup>;
- wzmianka we wpisie z 26 stycznia 1430 roku o testamencie nieżyjącej Elżbiety, żony Stanisława Sythka, szewca, w którym nadała ona (*legasset testamentaliter*) Stanisławowi, mansjonarzowi proszowickiemu, 10 grzywien zabezpieczonych na jej domu<sup>22</sup>;
- zapis testamentowy magistra Mikołaja Skóry z 16 października 1439 roku, dokonany na sądzie gajonym, w którym przekazał on (*assignavit et resignavit testamentaliter*) połowę lanu na rzecz kaplicy pw. Marii Panny oraz św. św. Piotra i Pawła, ufundowanej przy kościele parafialnym w Proszowicach<sup>23</sup>;
- wzmianki z lat 1441 i 1442 o testamencie Piotra Slanczki, rajcy i wójta (o zapisach na rzecz krewnej, o sumie pieniężnej oraz młynie, które Slanczka *legavit in testamento*, o egzekutorach testamentu, o rachunkach z rozliczenia testamentu)<sup>24</sup>;
- wpis z 23 stycznia 1443 roku, który w istocie dotyczy już wykonywania testamentu zmarłej Dobkowej (wyłaty sumy zapisanej przez nią), zawiera informację o ostatniej woli zeznanej przez testatorkę zaledwie 2 dni wcześniej. Oprócz daty sporządzenia testamentu są tam też szczegóły dotyczące legatu, tj. sumy pieniężne (*delegatas testamentaliter*): 6 grzywien dla klasztoru Świętej Trójcy (zapewne dominikanów w Krakowie) oraz 12 grzywien przekazanych dla zbawienia duszy na msze żałobne, pogrzeb i inne cele (*pro anima sua videlicet XII marcas, similiter pro psalterio, pro sepultura et aliis*), oraz informacja o zgodzie brata zmarłej testatorki na wszystkie te zapisy<sup>25</sup>;
- legat o charakterze testamentowym z 9 czerwca 1447 roku, zeznany przed rajcami i ławnikami Proszowic przez Jakuba Wyelko (Wyelgo), który zdeponował u rajcy Lorka 15 grzywien, określając, że gdyby umarł, suma ta przypadnie jego żonie, jeżeli zaś wyzdrowieje, pieniądze wrócą do rąk obojga małżonków<sup>26</sup>;

<sup>21</sup> ANK<sub>r</sub>, 29/121, sygn. 166, s. 12.

<sup>22</sup> Tamże, s. 38—39.

<sup>23</sup> Tamże, s. 70.

<sup>24</sup> Slanczka zmarł po 19 stycznia 1441 r., a pierwsza wzmianka o nim jako zmarłym jest z 9 marca tego roku. Por. tamże, s. 90, 92—93, 97, 105, 183.

<sup>25</sup> Tamże, s. 112.

<sup>26</sup> Tamże, s. 187: „Jacobus Wyelko legavit et assignavit XV marcas Anne sue conthorali apud Lorek consulem, si ipsum contingat de hoc mundo decedere, tunc pretacta Anna habebit potestatem in prescripta pecunia pro suis neccesitatibus exponere, sed si sanus efficietur, tunc ambo debent ipsam pro suis indigenciis imponere”.

— wpis z 19 czerwca 1447 roku, dotyczący sprzedaży kwarty roli zapisanej przez Szymona Dulkę<sup>27</sup> dla proszowickiego kościoła parafialnego, oprócz legatu przynosi też informację o egzekutorach tegoż *testamenti*<sup>28</sup>. Dodać wypada, że Dulka zmarł krótko przed tą datą (po 8 czerwca 1447 roku), najpewniej nagle, stąd i testament prawdopodobnie był sporządzony blisko daty transakcji<sup>29</sup>.

W sumie do zarejestrowanego w katalogu jednego testamentu z najstarszej księgi miejskiej Proszowic (wliczając też jej fragment przechowywany oddzielnie z sygn. 281) można dołączyć informacje o ośmiu dalszych. Dodajmy, że chodzi tu o testamenty z 1. poł. XV wieku. Ponadto wzmianki o tych zapisach pokazują ciągłość stosowania testamentów niemal przez cały okres prowadzenia księgi, w dodatku dość równomiernie.

Brak bazy inwentarzowej dla ksiąg miejskich spowodował, że w opracowaniu nie uwzględniono ksiąg miejskich z dwóch ośrodków województwa sandomierskiego: Sandomierza i Nowej Słupi. Dla tego pierwszego, jednego z ważniejszych miast Polski południowej (II kategoria podatkowa), a zarazem ośrodka województwa, z okresu, którego dotyczy katalog, zachowała się jedna księga miejska, ściślej: radziecka z lat 1500—1534<sup>30</sup>. Nie ma w niej wprawdzie wpisów zawierających pełny tekst testamentów, ale są wzmianki o nich<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> W katalogu został zarejestrowany testament innego Szymona Dulki (być może syna) z 1475 r. (Katalog, nr 348).

<sup>28</sup> ANKr, 29/121, sygn. 166, s. 189.

<sup>29</sup> Szymon Dulka jako ławnik jeszcze 9 czerwca 1447 r. wraz z rajcami i innymi przysięgłymi był obecny przy zapisie dokonany przez Jakuba Wielko vel Wylgo (zob. przyp. 26).

<sup>30</sup> Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu (dalej: AKS), rkps 570. Dwa początkowe wpisy są z końca XV w. — z 16 października i 21 listopada 1500 r. (k. 1—1v). O rękopisie tym wspomina F. KIRYK: *Wstęp*. W: *Dzieje Sandomierza XVI—XVIII w.* T. 2. Cz. 1: *W okresie świetności*. Red. F. KIRYK. Warszawa 1993, s. 13 (wówczas z sygnaturą rkps 84 i poprawną datacją od 1500 r.); ostatnio w: *Inwentarz rękopisów Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu*. Oprac. F. KIRYK. Sandomierz 2010, s. 222—223 (z niepoprawną datą początkową wpisów: 1501 zamiast 1500 r.). Z ksiąg miejskich Sandomierza przechowywanych w AKS korzystała K. JUSTYNIARSKA-CHOJAK: *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI—XVIII wiek)*. Kielce 2010 — przy czym autorka błędnie określa wspomniany rękopis mianem księgi wójtowsko-ławniczej (tamże, s. 270). Ostatnio zachowane księgi miejskie Sandomierza spożytkowała Dominika BURDZY: *Urzednicy miejscy Sandomierza w XVI—XVIII. Spisy*. Warszawa 2019 (we wstępie na s. 9 jest informacja, że zakres chronologiczny wpisów najstarszej księgi radzieckiej obejmuje lata 1500—1535).

<sup>31</sup> Wzmianka o wykonawcach testamentu zmarłego mieszczanina sandomierskiego Jakuba Gienia (*Gyen*) znajduje się już w pierwszym wpisie z 16 października 1500 r. (AKS, rkps 570, k. 1). Ponadto są wzmianki: o wykonawcach testamentu zmarłej Sczekulanki z 1504 r.; o wykonawcy testamentu *iuxta tenorem testamenti* wicekustosza sandomierskiego z 1505 r.; o wykonawcach testamentu zmarłego pisarza Jana z 1509 r.; o rozliczeniach dotyczących testamentu zmarłego rajcy Stanisława Maldrz pomiędzy egzekutorami a synem zmarłego — duchownym Pawłem i jego siostrami z 1516 r.; o wyznaczeniu przez Zofię, córkę Bartłomieja, złotnika,

Za to cenne informacje dla katalogu testamentów zawiera fragment akt miejskich Nowej Słupi (miasta zaliczanego do IV kategorii podatkowej) rozpoczynających się od 1431 roku<sup>32</sup>. Wśród wpisów znajduje się testament niejakiej Boguchny *alias* Grudziny, który zeznała przed rajcami w swoim domu, będąc chora<sup>33</sup>. Został on wprowadzony do księgi miejskiej po śmierci testatorki w 1440 roku. Zapisała w nim dom oraz wszystkie swe dobra ruchome i nieruchome Wawrzyńcowi Wrzoscowi, który się nią opiekował.

Z informacji zawartych we wstępie można wnioskować, że w wypadku Lelowa (województwo krakowskie) autorzy spożytkowali na potrzeby tego opracowania tylko fragment akt radzieckich, które jako odrębna jednostka są przechowywane w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie (rkps 1861). Karty te to najpewniej tylko jedna z oddzielonych składek dokumentacji działalności rady tego miasta, której zasadnicza część znajduje się w Archiwum Narodowym w Krakowie. Jednostka archiwalna, nieprecyzyjnie określana w literaturze jako rachunki, licząca 624 strony z lat 1482, 1485—1487, 1489, 1490—1531, 1536—1539 (do 1525 roku — 501 ss.), ma postać luźnych składek bez oprawy. Zapoznanie się z treścią rękopisu przekonuje jednak, że obok przeważających rachunków zawiera on też inne tematycznie wpisy prowadzone przez radę<sup>34</sup>. Znajduje się tam również nieuwzględniony w katalogu testament Jana Czeleja (Czyelyey) z 1502 roku, dokonany przez niego (*suam ultimam voluntatem proponens*) przed radą Lelowa (*in presenciam nostri tocius consulatus*), w którym legował 10 grzywien na budowę lub utrzymanie wieży kościoła św. Marcina (*pro fabrica ecclesie s. Martini in Lelyow, precipue turris*)<sup>35</sup>. Ponadto z 1510 roku pochodzi wzmianka o zapisie testamentowym, w którym *honest*a Anna Spykowa zeznała, że wypłaciła 10 florenów nadanych (*legatis*) niegdyś *testamentaliter* przez Jana, plebana w Niegowej, na obrazy do kościoła św. Marcina<sup>36</sup>.

pełnomocnika do odebrania sumy zapisanej jej przez krewnego w testamencie złożonym przed rajcami w Kazimierzu pod Krakowem („per quendam amicum et consanguineum suum testamentaliter sibi legatas et apud dominos consules civitatis Kazimirie prope Cracoviam ad etatem eiusdem Zophie confirmandam depositas”) z 1516 r. (tamże, k. 18—18v, 25, 42, 73v—74, 76—76v).

<sup>32</sup> AKS, rkps 629. Pod jedną sygnaturą zespolone zostały fragmenty co najmniej trzech ksiąg miejskich. Zob. opis rękopisu: *Inwentarz rękopisów Archiwum Kapituły...*, s. 245; K. JUSTYNIARSKA-CHOLEJAK: *Testamenty...*, s. 269 (rękopis cytowany według dawnej sygnatury, a przy tym określony nieprecyzyjnie jako: „Akta wójtowskie Nowej Słupi 1431—1620, sygn. 1”).

<sup>33</sup> AKS, rkps 629, s. 3: „Boguchna alias Grudzina felicis memorie vocavit nos supradictos consules, existens infirma, ad suam domum”.

<sup>34</sup> ANKr, 29/121: *Variae civitates et villae*, sygn. 113 (dawniej sygn.: IT 230 c), s. 183. Krótki opis rękopisu zob. K. NABIAŁEK: *Fragment zaginionej księgi lawniczkiej miasta Lelowa z drugiej połowy XV wieku*. W: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*. T. 2. Red. W. BUKOWSKI, T. JUREK. Kraków 2012, s. 1293—1294.

<sup>35</sup> ANKr, 29/121, sygn. 113, s. 183. Wzmianka o tym testamencie: K. NABIAŁEK: *Fragment zaginionej księgi lawniczkiej...*, s. 1294.

<sup>36</sup> ANKr, 29/121, sygn. 113, s. 264.



Warto dodać, że we fragmencie szcążkowo zachowanej księgi ławniczej Lelowa z lat 80. XV wieku znajduje się wzmianka o testamencie mieszcżki lełowskiej Heleny Nadzianej (Nadzana) i jej dzieci, sporządzonym przed 24 stycznia 1483 roku. W tym wypadku jednak informacja ta zapewne i tak nie zostałaby wykorzystana w katalogu, gdyż nie mieści się w kryteriach przyjętych przez autorów. We wpisie nie ma przytoczonej treści testamentu, mowa jest jedynie o dokonaniu przez jego egzekutorów, a zarazem wityrków kościoła parafialnego w Lelowie, sprzedaży domu zapisanego przez testatorów na rzecz teźże świątyni<sup>37</sup>.

Do testamentów z najstarszej księgi radzieckiej Pilzna (województwo sandomierskie), znanej autorom, można dodać dwa testamenty — oba z tego samego dnia — z 22 maja 1461 roku. Pierwszy — Doroty, wdowy po mieszcżaninie Zummerze, a drugi — Piotra Wiślickiego<sup>38</sup>. W obu wypadkach powodem sporządzenia testamentu była pielgrzymka do Akwizgranu (Aachen)<sup>39</sup>. W pierwszym wpisie wprawdzie nie pada w treści ani określenie „testament”, ani „ostatnia wola”, ale o testamentowym charakterze świadczy sam zapis na rzecz kościoła parafialnego, z warunkiem realizacji w wypadku śmierci donatorki w czasie tej wyprawy<sup>40</sup>. Dyspozycja ta została najpewniej unieważniona, na co wskazuje skreślenie wpisu. Nie może być wątpliwości co do formy kolejnego dokumentu. Nie tylko zawiera on szczegółowe rozporządzenie Wiślickiego dotyczące dóbr ruchomych i nieruchomości, ale ponadto wyznacza egzekutorów *huius testamenti*<sup>41</sup>.

We wstępie do omawianego tu katalogu Agnieszka Bartoszewicz stwierdziła, że „podstawową trudnością, z którą zmagali się opracowujący niniejszy katalog, było jednak nie tyle dotarcie do interesującego materiału źródłowego, ile jego dobór i decyzja, jakiego rodzaju wpisy powinny zostać uwzględnione” (Wstęp, s. 18). Abstrahując od problemów metodologicznych i technicznych, wydaje się, że istotny problem stanowiło jednak odnalezienie wszystkich ksiąg miejskich z okresu, który objęto badaniami. Powodem jest brak zintegrowanego inwentarza zachowanych ksiąg miejskich z terenu Polski. W tej sytuacji autorzy musieli sięgać do katalogów i inwentarzy poszczególnych instytucji, w których — z czego sami dobrze zdawali sobie sprawę — informacje często

<sup>37</sup> K. NABIALEK: *Fragment zaginionej księgi ławniczej...*, s. 1304, nr 13.

<sup>38</sup> ANKr, 29/112/0/2: Akta miasta Pilzna, sygn. 51 (dawniej dep. 108), s. 172.

<sup>39</sup> Tamże: „volens visitare lumina illibate Virginis Marie in Aquisgranis alias Ochm”. Chodziło tu zapewne o znajdujące się w katedrze w Akwizgranie relikwiarz NMP (Marienschrein) oraz świecznik z fundacji Fryderyka Barbarossy (Barbarossaleuchter). Por. H. MANIKOWSKA: *Jerozolima — Rzym — Compostela. Wielkie pielgrzymowanie u schyłku średniowiecza*. Wrocław 2008, s. 13, 18, 25—26; G. MINKENBERG: *Der Barbarossaleuchter im Dom zu Aachen*. „Zeitschrift des Aachener Geschichtsvereins“ 1989, 96, s. 69—102.

<sup>40</sup> ANKr, 29/112/0/2: Akta miasta Pilzna, sygn. 51, s. 172: „delegavit pro ecclesia parochiali in ibidem V marc. si ipsam de hac luce in via presenti migrare contigerit”.

<sup>41</sup> Tamże.

nie są precyzyjne. Warto w tym miejscu przytoczyć opinię A. Bartoszewicz z innego artykułu na temat stanu zinwentaryzowania i opracowania źródeł miejskich: „Dotarcie do ksiąg miejskich przechowywanych w zbiorach bibliotecznych jest proste, natomiast skorzystanie z zasobu archiwalnego wymaga pewnej wiedzy i wysiłku, chociaż akta miejskie posiadają na ogół inwentarze archiwalne, część średniowiecznych ksiąg została zdigitalizowana, niektóre umieszczono na stronach bibliotek cyfrowych. Ciągłe jednak stan opracowania ksiąg trudno uznać za zadawalający<sup>42</sup>. Wydaje się, że jednak lepiej oddaje ten problem inna uwaga badaczki, poczyniona w odniesieniu do AGAD: „Odnalezienie interesujących materiałów wymaga od badacza wiedzy i umiejętności korzystania z różnego rodzaju pomocy archiwalnych, ponieważ nie dysponujemy żadnym zbiorczym zestawieniem informującym o przechowywanych w zasobie archiwum źródłach proveniencji miejskiej. Często też informacje znajdujące się w inwentarzach trzeba uznać za niewystarczające czy wręcz mylące<sup>43</sup>”.

Przytoczone opinie są mimo wszystko jednak zbyt łagodne i optymistyczne. Trudno się zgodzić ze stwierdzeniem, że odnalezienie wiadomości o księgach miejskich przechowywanych w bibliotekach jest proste. Brakuje wspólnej, zintegrowanej bazy informującej o zasobie rękopiśmiennym, a tym bardziej o księgach miejskich. W tym celu należy przeglądać katalogi i inwentarze poszczególnych bibliotek, najczęściej dostępne jedynie w postaci drukowanej. Trudno też uznać, że opracowane, a zwłaszcza publikowane dotychczas inwentarze i katalogi biblioteczne zawierają informacje o wszystkich księgach miejskich przechowywanych w ich zbiorach. Wzmianki inwentarzowe niejednokrotnie są w tej mierze wręcz mylące. Można to dobrze zilustrować na przykładzie dwóch krakowskich księżnic naukowych — Biblioteki Jagiellońskiej oraz Biblioteki Naukowej PAU i PAN. O najstarszych zachowanych rękopisach posiadamy informacje z bardzo ogólnych opracowań, wydanych jeszcze w XIX wieku lub na początku XX. Nowsze, systematyczne inwentarze i katalogi dotyczą tylko części zasobu tych bibliotek<sup>44</sup>. Trudno w tym wypadku

<sup>42</sup> A. BARTOSZEWICZ: *Średniowieczne księgi sądowe polskich miast — dzieje powstania zespołów i kolekcji*. W: *Dziedzictwo utracone — dziedzictwo odzyskane*. Red. A. KAMLER, D. PIETRZKIEWICZ. Warszawa 2014, s. 171.

<sup>43</sup> Tamże, s. 171—172. Uwaga ta odnosi się wprawdzie do zasobu AGAD, ale z powodzeniem można ją uznać za stwierdzenie o charakterze ogólnym dotyczące stanu rozpoznania źródeł miejskich w polskich zbiorach.

<sup>44</sup> Rękopisy biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego o najstarszych sygnaturach (do 4176) zostały krótko opisane w katalogu drukowanym w XIX w. Z kolei rękopisy w zakresie 4175—6000 posiadają bardzo ogólny inwentarz powielany. Systematyczne i szczegółowe inwentarze rękopisów zaczęto wydawać dopiero od lat 60. XX w., poczynając od sygnatury rkps 6001. Zob. W. WISŁOCKI: *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Cz. 1—2: [Rękopisy 1—4176]. Kraków 1877—1881; *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej*. Nr. 4175—6000. Cz. 1—2. Kraków 1938 (druk powielany); *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej*.

mówić o „prostym” dotarciu do rękopisów miejskich. W ostatnich latach za to znacznie ułatwiono kwerendy źródłowe w archiwach państwowych dzięki udostępnionemu przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych serwisowi „Szukaj w Archiwach” ([www.szukajwarchiwach.gov.pl](http://www.szukajwarchiwach.gov.pl)). To baza zintegrowana, ale nadal nie jest to katalog zawierający pełne dane o rękopisach. Zawartość informacji dotyczących zasobu zależy od stopnia ich opracowania w danym archiwum.

Wypada zauważyć, że księgi miejskie są przechowywane w bibliotekach, archiwach państwowych i kościelnych<sup>45</sup>, a także muzeach<sup>46</sup> oraz innych zbiorach<sup>47</sup>. Powodem rozproszenia źródeł aktowych w Polsce, obok złożonych

*Nr 6001—12385*. Oprac. zbiorowe. Kraków 1962—2016. Ponadto od lat 80. XX w. wydawany jest katalog rękopisów średniowiecznych (do ok. 1520 r.), stanowiący meliorację opisów Wisłockiego. Wydawnictwo zawiera szczegółowe opisy kodykologiczne poszczególnych rękopisów, w układzie według sygnatur. Opracowano dotąd tylko niespełną połowę z ok. 2000 rękopisów średniowiecznych uniwersyteckiej ksiąźnicy. Zob. *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi Latinorum qui in Bibliotheca Jagiellonica Cracoviae asservantur*. Vol. 1—11. Comparaverunt M. KOWALCZYK et al. Cracoviae 1980—2016. Z kolei rękopisy tworzące najstarszy zbiór Biblioteki PAU (do sygnatury: rkps 1810) zestawil J. CZUBEK: *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*. Kraków 1906; TENŻE: *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie. Dodatek*. Kraków 1912. Bardziej systematyczne i szczegółowe katalogi, oparte na wytycznych katalogowania, zaczęto wydawać drukiem po II wojnie światowej, poczynając od lat 60. XX w. Opublikowano dotąd 18 tomów *Katalogu rękopisów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie* (oprac. zbiorowe. Kraków 1961—2019), przy czym są przerwy w ciągu opracowanych sygnatur (np. brak opracowania dla rękopisów 6881—7280). Tylko średniowiecznych rękopisów dotyczą artykuły: K. GRODZISKA: *Zespół rękopisów średniowiecznych Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*. W: *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*. Red. K. OZÓG, S. SZCZUR. Kraków 2000, s. 395—413; E. KNAPEK: *Rękopisy średniowieczne w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*. „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 2012, R. 57, s. 9—47. Fragmenty ksiąg miejskich znajdują się zaś w rękopisach o najwcześniejszych sygnaturach, zestawionych wprawdzie w katalogu J. Czubka, ale w sposób bardzo ogólny.

<sup>45</sup> *Zbiory rękopisów w Polsce*. T. 2: *Rękopisy w zbiorach kościelnych*. Oprac. T. MAKOWSKI, przy współpracy P. SAPAŁY. Warszawa 2014. Tytułem przykładu: w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej znajdują się nowożytne księgi miejskie (z XVII—XVIII w.) Bolesławca (ziemia wieluńska) i Częstochowy (województwo krakowskie). Zob. ks. W.P. WLAŻŁAK: *Inwentarz ksiąg wójtowskich i miejskich Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*. „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej” 2011, T. 2, s. 177.

<sup>46</sup> Przykładowo: w Muzeum Okręgowym w Tarnowie są przechowywane księgi radzieckie Tarnowa (województwo sandomierskie) z wpisami od 1513 r.; w Muzeum Regionalnym w Mielcu znajdują się dwie księgi miejskie Rzochowa (województwo sandomierskie) z XVII—XVIII wieku. Por. *Zbiory rękopisów w Polsce*. T. 1: *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*. Oprac. D. KAMOLOWA, przy współudziale T. SIENIATECKIEJ. Warszawa 2014, s. 224, 335.

<sup>47</sup> Księga radziecka Krzepic (województwo krakowskie) z lat 1553—1604, która obecnie jest przechowywana w AGAD (Nabytki niedokumentowe Oddziału I: sygn. 3), do początku lat 60. XX w. znajdowała się w parafii św. Zygmunta w Częstochowie (S. KRAKOWSKI: *Przyczynek*

dziejów politycznych w XIX i XX wieku, jest brak wyraźnie określonych zasad w zakresie gromadzenia i przechowywania rękopisów. W szczególności nie ma wyraźnego podziału na rękopisy biblioteczne i archiwalne, stąd liczne księgi miejskie są przechowywane nie w archiwach, lecz w bibliotekach. Brakuje centralnego, zintegrowanego inwentarza lub katalogu dla ksiąg miejskich znajdujących się we wszystkich tych instytucjach. Z powodu rozproszenia wytworów kancelarii miejskich inwentaryzację rękopisów ksiąg technicznie najlepiej byłoby sporządzać nie dla poszczególnych kancelarii miejskich, lecz poprzez kwerendy w konkretnych archiwach, bibliotekach, muzeach i innych kolekcjach, zbierając wszystkie zachowane tam rękopisy miejskie i ich fragmenty, a dopiero później — po zakończeniu poszukiwań — zestawić wyniki i zbudować na ich podstawie syntetyczny katalog czy bazę elektroniczną.

Powstał wprawdzie i jest realizowany pomysł dotyczący udostępnienia w Internecie „Inwentarza dziedzictwa narodowego w zakresie rękopisów średniowiecznych” (inaczej: Manuscripta.pl), ale wbrew tytułowi dotyczy on nie wszystkich rękopisów, ale tylko tzw. bibliotecznych, które Jacek Soszyński, jeden z wykonawców projektu, określił jako „rękopiśmienne poprzedniczki książki drukowanej”<sup>48</sup>. Jednocześnie historyk ten podkreślił: „[...] nie uwzględniamy w naszych pracach ksiąg sądowych, dokumentów i listów. Te bardzo ważne materiały źródłowe powinny również zostać udostępnione w postaci baz danych dążących do ogarnięcia całości zachowanych materiałów, są one jednak tak różne od rękopisów bibliotecznych, że wszelkie próby włączenia ich do »Manuscripta.pl« wymagałyby zasadniczego rozszerzenia projektu”<sup>49</sup>.

Opracowanie bazy internetowej zawierającej zestawienie zachowanych ksiąg miejskich z terenu ziem polskich z okresu staropolskiego (do końca XVIII wieku), wraz z katalogowym opisem ich zawartości, stanowi istotną potrzebę w zakresie badań podstawowych nad dziejami Polski w ogólności, a nad miastami w szczególności. Tego rodzaju portal, korespondujący z Manuscripta.pl, mógłby być później modyfikowany i uzupełniany wraz z postępem kwerend.

Katalog *Testamenty z ksiąg sądowych małych miast polskich do 1525 roku* należy uznać za bardzo cenne opracowanie źródłoznawcze. Dzięki niemu udostępnione zostały badaczom informacje o wielu dotąd nieznanach testa-

---

*do roli archiwów kościelnych w badaniach regionalnych — archiwalia parafii staromiejskiej w Częstochowie. „Rocznik Łódzki” 1961, T. 4, s. 62—63).*

<sup>48</sup> J. SOŠZYŃSKI: *Pierwszy rok prac nad „Inwentarzem dziedzictwa narodowego w zakresie rękopisów średniowiecznych”*. W: *Textus et pictura. Średniowieczny kodeks rękopiśmienny jako nośnik treści, znaczeń i wartości artystycznych*. Red. M. JAKUBEK-RACZKOŃWSKA, M. CZYŃAK. Toruń 2019, s. 337—351 (cytat: s. 341).

<sup>49</sup> Tamże, s. 341.

mentach, w dodatku nie tylko mieszczańskich. Publikacja nowych materiałów stanowi zawsze postęp w badaniach, niezależnie od rodzaju źródła. Ponadto autorzy zgromadzili informacje o dużej grupie najstarszych (średniowiecznych i wczesnonowożytnych) ksiąg miejskich z terenu Polski. Jest to chyba najpełniejsze zestawienie w polskim piśmiennictwie naukowym. Poczynione w niniejszym tekście uwagi miały na celu wskazanie, czy też ponowienie, potrzeby zinwentaryzowania ksiąg miejskich. Bez wykonania tej pracy, którą wbrew obecnej tendencji należy uważać za naukową, wszelkie kwerendy tematyczne będą skazane na niepełne efekty. Jest to widoczne na przykładzie wpisów testamentowych, ale też innych tematycznie, jak np. przyjęcia do prawa miejskiego<sup>50</sup>. Postulat ten trzeba uznać za pilny i priorytetowy.

<sup>50</sup> Tytułem przykładu: podczas kwerend do edycji przyjęć do prawa miejskiego Proszowic pominąłem trzy wpisy — jeden w najstarszej księdze miejskiej (ANKr, 29/121, sygn. 166, s. 66), a dwa w innym jej fragmencie przechowywanym osobno (ANKr, 29/121, sygn. 281, s. 352—353; zob. przyp. 18). Zob. K. NABIALEK: *Registrum hominum ius civile susceptorum. Rejestr przyjęć do prawa miejskiego Proszowic z XV wieku*. „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2018, T. 10 (14), s. 148—151. Edycja pominiętych wpisów została przygotowana w aneksie do artykułu: TENŻE: *Edycja rozproszonych wpisów rejestrów przyjęć do prawa miejskiego na przykładzie Proszowic i Sieradza*. W: *Editiones sine fine*. T. 2. Red. K. KOPIŃSKI, J. TANDECKI (w druku).